

# POLSKA TO ZADANIE DLA POLAKÓW

## Spotkanie ze Zdzisławem Krasnodębskim



W poniedziałek, 20 maja, niemal tydzień przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, gościł w Ostrzeszowie obecny wiceprzewodniczący tego parlamentu - prof. Zdzisław Krasnodębski, będący Zdzisławem nr 1 wśród kandydatów Prawa i Sprawiedliwości w Wielkopolsce.

W trakcie spotkania, w którym uczestniczyło kilkudziesięciu mieszkańców miasta i okolic, poruszył wiele istotnych, często też trudnych tematów dotyczących polityki Polski wobec UE i odwrotnie. Mówił też o tendencjach, które dominują dziś w europejskiej polityce. Spotkanie prowadził przewodniczący ostrzeszowskiego PiS - Andrzej Manikowski, a uczestniczył w nim również poseł Tomasz Ławniczak.

Pierwszym poruszonym tematem było BEZPIECZEŃSTWO. Z. Krasnodębski przyznał, że w wielu europejskich miastach nie można czuć się bezpiecznie - wystarczy pojechać do Paryża, by się o tym przekonać. Za to Polska jest w europejskiej czołówce krajów bezpiecznych.

Zdaniem profesora, na Zachodzie trwa ofensywa liberalnej lewicy, która chciałaby wymieszać wszystkie narody. Tymczasem GLOBALIZACJA to mit - tylko 4% mieszkańców UE zmienia swe miejsce zamieszkania. Zaczyna się bunt osób, które nie chcą tracić swojej tożsamości i to ich głos jest coraz bardziej słyszalny.

- EUROPEJSKOŚĆ - to coś, co pozwala nam żyć godnie - mówił Krasnodębski. - Nieprawdą jest, że to Polska jest największym beneficjentem UE.

Owszem, wciąż otrzymujemy więcej niż wpłacamy, ale są kraje bardziej na tym korzystające. Tak naprawdę na wspólnym rynku europejskim najbardziej zarabia Szwajcaria, czyli kraj, który nie jest w Unii, potem Luksemburg, Irlandia i Norwegia. Polska jest na czwartym miejscu od końca.

RELIGIJNOŚĆ - to kolejny temat wspomniany przez kandydata PiS. Wyniki badań przeprowadzonych przez Anglików wśród młodych (16-29 lat) obywateli państw europejskich pokazują, że Polska jest wciąż w gronie krajów najbardziej religijnych (najmniej religijni są Czesi).

- Jesteśmy więc pod tym względem wyjątkowi - mówił. - Chcemy tę wyjątkowość zachować, a nawet się nią podzielić, ale są i tacy, którzy uważają, że należy tę wyjątkowość unicestwić. Stąd tarcia na gruncie światopoglądowym, mające swe odbicie również w PE.

Jednym z poruszonych tematów były też WYBORY do Parlamentu Europejskiego.

- Różne badania pokazują, że do tychczasowa większość w PE (socjaldemokraci i chadecy) przestanie być tą większością - mówił Krasnodębski. Ujawnił też swoje przewidywania (oparte na badaniach i sondażach) dotyczące wyborów w Polsce. Według nich PiS zdobędzie 23 mandaty, zaś KE - 19, w tym 2 w Wielkopolsce (Kopacz i Miller).

Zdzisław Krasnodębski odpowiadał też na pytania zadawane przez uczestników spotkania.

**Czy kampania, jaką uprawiają urzędnicy unijni: Timmermans i Tusk, jest zgodna z prawem?**

- Jest to jawne łamanie prawa unijnego, ale też elementarny brak przyzwoitości. Można mieć swoje zdanie, lecz przewodniczący PE powinien zachować zwięzłość i wyjątkowość. Tymczasem D. Tusk niemal wszystkimi wypowiedziami „dolewał oliwy do ognia”. Teraz przyjeżdża i staje na czele opozycji. Pójdź do wyborów

bez żadnego programu to „obciach”. Niektóre osoby z KE po prostu uważają, że im się władza w Polsce należy, bo ich wspiera Europa, a oni kochają Unię.

**Zarzucają nam, że kochamy Unię tylko dla celów wyborczych. UE nie jest po to, by ją kochać.**

**Co chciałby Pan zrobić dla tego regionu?**

- Wszędzie istnieje podział pracy. Inne zadanie samorządowca, posła, senatora, a na czym innym polega gość. - To tyłko w małym stopniu ma przełożenie na konkretną gminę czy społeczność. Europosel jest ambasadorem regionu w Brukseli. Poza tym tam się tworzy prawo - 70% prawa, które nas obowiązuje, powstaje w PE. Mam poczucie, że dla polskich badaczy i polskiej energetyki coś zrobiłem.

**Czy ewentualne zwycięstwo Koalicji Europejskiej zagraża suwerenności Polski?**

- Ewentualne zwycięstwo KE byłoby wielkim nieszczęściem dla Pol-



ski, dlatego że postępuje degeneracja formacji wchodzących w skład KE. Zaś na gruncie PE, najważniejsi przedstawiciele Europejskiej Partii Ludowej, w skład której wchodzi PO i PSL, proponują wspólną politykę zagraniczną UE. Pamiętajmy więc, że głosując na nich, głosuje się też na programy, które oni chcą realizować na poziomie europejskim. To są ludzie, którzy nie chcą być niezależni - kiedyś byli zależni od Moskwy, teraz mogą być zależni od Brukseli. Nie cenią suwerenności, a Polska to jest zadanie dla Polaków.

K. Juszczyk

## PSL zwierza szeregi

20 marca odbyło się w Ostrzeszowie, w restauracji „Eldorado”, spotkanie członków i sympatyków PSL z czołowymi politykami tej partii. Był wśród nich Władysław Kosiniak-Kamysz - prezes PSL, a także Mirosława Kaźmierczak - szefowa Forum Kobiet w Wielkopolsce, i wiceprzewodniczący sejmiku wojewódzkiego Krzysztof Grabowski. Nie mogło także zabraknąć europoła Andrzeja Grzyba, ubiegającego się o ponowny mandat.

Zanim goście udali się na salę, odbyła się krótka konferencja prasowa. Rozpoczął A. Grzyb, informując o priorytetach, z jakimi Koalicja Europejska idzie do wyborów: pozycja Polski w UE, finansowanie 2020, transformacja energetyczna połączona z troską o środowisko, zdrowie publiczne. Mówił, że jako PSL starają się być w tej koalicji konserwatywną kotwicą. Prezes Kosiniak-Kamysz podkreślił wkład A. Grzyba w przemiany polityczno-społeczne rozpoczęte 30 lat temu, zaznaczając, że jest on najlepszym kandydatem w Wielkopolsce, a na dodatek reprezentantem tego regionu.

- Miejsca na liście to jedno, ale miejsca na mecie to już druga sprawa - mówił prezes PSL. - Myślę, że

Wielkopolanie postawią na mieszkańca powiatu ostrzeszowskiego, na swego posła.

**Ilu ludowców powinno zameldować się na mecie w Brukseli?** - padło pierwsze z pytań.

- Pierwsza rzecz to wygrać wybory, nas interesuje tylko zwycięstwo w tym meczu. Po to połączyliśmy siły różnych środowisk, co nie było łatwe,

ale tylko dzięki temu istnieje szansa, by pokonać partię rządzącą. Moje serce jest zielone i bije dla każdego z kandydatów ludowców najmocniej, z każdego mandatu będziemy się cieszyć. Chciałbym, żeby tu, w Wielkopolsce był mandat. Porównywalny wynik do tego, jaki osiągnęliśmy pięć czy dziesięć lat temu, kiedy mieliśmy 3 i 4 mandaty, byłby wynikiem dobrym.

**Czy KE to inicjatywa stworzona wyłącznie z myślą o wyborach, czy ma ona przyszłość?**

- Umowa dotyczy tylko wyborów



## PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ SPÓŁKA Z O.O. W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

63-400 OSTRÓW WIELKOPOLSKI, UL. BATOREGO 35

tel. (62) 735 07 00  
fax (62) 736 69 72  
www.pks.ostrowwlkp.pl  
e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:  
tel. 703 302 602

WYNAJMY AUTOKARÓW  
(062) 735 -07 - 25

**POLECA**  
na wycieczki krajowe i zagraniczne wysokiej klasy autokarami turystycznymi marki Solbus C 10.5 (rocznik 2006 i 2007) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów

- liczba miejsc siedzących 45+1+1
- fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podłokietnikami z pełną regulacją (uchylne oparcia, rozsuw)
- klimatyzacja
- wideo DVD
- ekspres do napojów gorących
- lodówka

**PKS**  
Ostrów Wielkopolski



Ponadto oferujemy również autokary marki:

- Setra 51-miejscowy z klimatyzacją
- Iveco 25- i 28-miejscowe z klimatyzacją i bez klimatyzacji
- Jelcz 49-miejscowy
- Autosan, Mercedes 39-miejscowe

europejskich, nadzieję, że osiągniemy samą nazwę. Mam nadzieję, że osiągniemy dobry wynik i on pozwoli podjąć kolejne decyzje. Nigdy nie będę ograniczał dyskusji w partii, ale gdy zapada decyzja, przychodzi czas na działanie. Tę o wspólnym starciu podjęliśmy niemal jednocześnie (prze 8 głosów przeciwnych). Co będzie jesienią - zobaczymy. Na pewno będziemy współpracować z ugrupowaniami prodemokratycznymi, niezależnie w jakiej formule pójdziemy do wyborów. Wielu wytyka nam tę różnorodność, a to jest dewiza UE - jedność w różnorodności.

Padło też pytanie pod adresem A. Grzyba: **Czy nie uważa pan, że w tej koalicji będzie trudniej o sukces wyborczy?**

- Myślę, że jako PSL moglibyśmy z łatwością utworzyć w Wielkopolsce samodzielną listę. Tych kandydatów nawet już mieliśmy, ale decyzja o koalicji obejmuje cały kraj. Musimy poczekać na efekt wyborczy. W imieniu koleżanek i kolegów startujących jako przedstawiciele PSL mogę powiedzieć - silnie wioskujemy...

Widać, że w końcówce kampanii wyborczej PSL zwierza szeregi, ale czy to wspomniane przez europoła „wioskowanie” pozwoli im dopłynąć szczęśliwie do celu, czy osadzi łódź ludowców na mieliźnie - okaże się wieczorem 26 maja.

K.J.